

Przedstawione powyżej dane z badań kreatywnego klimatu szkół (KKKS), w których uczą się uczniowie zdolni, dowodzą, że różnic w zakresie pracy szkół warto szukać w niepowtarzalnych układach zmiennych psychospołecznych. Pozwalają by na wsparcie uczniów zdolnych w szkole spojrzeć z perspektywy „cech miękkich». To nie specjalistyczne programy i metodyki, lecz atmosfera sprzyjająca inwencji, inspiruje do aktywności twórczej. Na tym etapie analiz nie można rozstrzygnąć, czy uzyskane wyniki odzwierciedlają cechy szkół czy właściwości uczniów zdolnych. Potwierdzono znaną już prawidłowość o szczególnym znaczeniu kreatywnym środowisk małych miast.

Bibliografia:

1. Giza T., Socjopedagogiczne uwarunkowania procesów identyfikacji oraz rozwoju zdolności uczniów w szkole / T. Giza. – Kielce : Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2006. – 359 s.
2. Karwowski M. Klimat dla kreatywności. Koncepcje, metody, badania / M. Karwowski. – Warszawa : Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., 2009. – 186 s.
3. Karwowski M. Klimat szkoły a zdolności twórcze uczniów: w poszukiwaniu prokreatywnej synergii / M. Karwowski // Ruch Pedagogiczny. – 2009. – Nr 80. – s. 39-65.
4. Nęcka E. Psychologia twórczości / E. Nęcka. – Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2001. – 256 s.
5. Pasich L., Konkurs języka polskiego jako forma pracy z uczniami zdolnymi / L. Pasich // Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne. – 2016. Nr 27. – w druku.

SPRAWCA PRZEMOCY W RODZINIE W OPINII OSÓB DOROSŁYCH

Kowal Renata

*dr, Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji
Wszchnica Świętokrzyska, Kielce, Polska*

Przemoc w rodzinie, sprawca przemocy – krótki opis teoretyczny

Przemoc jako słowo, zagadnienie czy też termin istnieje nie tylko w literaturze naukowej, ale także w mowie potocznej. Ma ono też wiele zamienników, jak *agresja* (patrz «*Słownik pojęć socjologicznych*» M. Pacholskiego [5, s.7-8]; A. Słabonia), brutalność, okrucieństwo, opresyjność, przestępczość. [8, s. 472].). Rozumiana jest jako nacisk jako nacisk fizyczny (siła fizyczna) albo zastosowanie bodźców (chemicznych, elektrycznych itp.), które «sprawiają, że podmiot działania jest wtrącony w sytuację przez niego niepożądaną i staje się przedmiotem czyjegoś działania». Może mieć charakter aktów podejmowanych przez jednostki, grupy,

instytucje, szersze zbiorowości; okazjonalnie i systematycznie; bywa także wyrazem ustosunkowań emocjonalnych. [10, s. 474 – 476].

Przemoc w rodzinie zamiennie nazywana jest przemocą małżeńską, przemocą domową. Jak pisze E. Jarosz przemoc w rodzinie i jego definiowanie ewaluowało na przestrzeni ostatnich lat. Początkowo traktowano ją, jako zjawisko występujące głównie w perspektywie związku partnerskiego (przemoc wobec kobiet) i rodzicielskiego (przemoc wobec dzieci), by rozszerzyć je o różne typy relacji, w których może dojść do przemocy w rodzinie. Współcześnie podkreśla się, że jej ofiarami mogą być różne osoby (dzieci, starsi, rodzeństwo) i różne osoby mogą być jej sprawcami (żona, mąż, dziecko, jedno z rodzeństwa). [2, s. 1063-1064]. *Przemoc domowa* nie jest czynem jednorazowym, ma swoją dynamikę, którą *L. Walker* nazwała to cyklem przemocy. Píše, iż mamy trzy fazy składające się na cykl przemocy. Jest to *faza narastającego napięcia, faza ostrej przemocy, faza wybuchu oraz faza «miesiąca miodowego», faza skruchy*.

Każde zachowanie ma swoje przyczyny, jak i skutki – konsekwencje. Wśród pierwszych istotne znaczenie ma wiek i płeć ofiary i sprawców; problemy osobiste i cechy osobowościowe; własne doświadczenia przemocy; niskie dochody rodziny, złe warunki mieszkaniowe, konflikty małżeńskie, zaburzenia relacji interpersonalnych, zakłócenia tzw. systemu rodzinnego, utrzymujący się stres o różnych źródłach, izolacja społeczna rodziny; normy kulturowe aprobowane przemoc jako sposób rozwiązywania konfliktów. [2, s. 1067-1069]. A jak pisze *I. Pospiszyl* *przemoc niczego mądrego nie uczy – nawet popełniania przez autorytety nie uczy poprawnych zachowań, nie wzmacnia psychicznie ofiary, nie buduje zdrowych więzi międzyludzkich, nie ułatwia życia jej uczestnikom i nie poprawia zdolności adaptacyjnych jednostki. Przemoc realizuje wyłącznie interesy sprawcy i to na krótką metę*.

J. Mellibruda wyróżnia przemoc spontaniczną (gorącą) od instrumentalnej (chłodnej). U podstaw pierwszej leży «furia, która rodzi się z frustracji i niemocy. Furia jest erupcją skumulowanych i niemożliwych do powstrzymania uczuć gniewu i wściekłości. Dla wielu osób jest to doznanie fascynujące, a równocześnie wstydlive. Często doświadczenie takiej furii ma charakter ekstazy, w wyniku, której dochodzi do utraty kontroli emocjonalnej i kontroli nad zachowaniem». [5] Człowiek stosujący *chłodną przemoc* realizuje utrwalony wzór postępowania, którego wcześniej nauczył się, często we własnym rodzinnym domu. Sam próbuje dokonać zemsty z premedytacją, którą uważa za usprawiedliwioną.

Sprawcą przemocy – agresorem w rodzinie praktycznie może stać się każdy, bez względu na wykonywany zawód, pozycję społeczną czy zamożność. To jednostka, która chce odreagować niepowodzenia i w pracy, i w rodzinie; wyładować frustrację, ukryć kompleksy, zmanifestować swoją dominację. Takimi osobami są mężczyźni, którzy niejednokrotnie powielają wzory wyniesione z domu rodzinnego; mają poczucie bezkarności (ona rozzuchwała sprawcę); bywają zazdrośni o dzieci, o sukcesy zawodowe żony; nie radzą sobie z rolą męża, ojca, kochanka; wykazują zaburzenia osobowościowe; karzą za złe stopnie, za przypaloną zupę itp; bywają zmęczeni rzeczywistością społeczno-polityczną; mają szare bezbarwne życie.

Pochodzi z rodziny, gdzie ojciec był dominującą osobą, a matka uległą, podporządkowaną mężowi; jest manipulatorem. Za swoje frustracje obwinia kogoś, kto jest słabszy od niego; sam nie ma zaspokojonych własnych potrzeb, nie czuje się szczęśliwy w życiu. Przemoc często tłumaczy stereotypami lub zasłania się brakiem pamięci. Lubi dominować, relacje z najbliższymi opiera na przymusie. Często nadużywa alkoholu, co stanowi zarzewie wielu konfliktów z partnerką.[4, s.139].

Sprawcą przemocy jest też kobieta wykazująca cechy lidera, która w 25% często krzyczy i grozi, 16,7% wyzywa, przeklina, ośmiesza oraz stosuje agresję fizyczną – 16,7% mężczyzn przyznało, że zostali wypędzeni z domu. *«Kobiety dominujące w rodzinie są – ogólnie – bardziej skłonne do stosowania przemocy wobec członków rodziny niż mężczyźni; kobiety zdominowane przez mężczyzn są bardziej skłonne do przemocy niż kobiety w związkach partnerskich; mężczyźni dominujący nad członkami swojej rodziny częściej dopuszczają się aktów przemocy wobec nich niż mężczyźni bardziej ulegli; mężczyźni zajmujący niższą pozycję w rodzinie mają większą skłonność do przemocy w porównaniu z mężczyznami pozostającymi w związkach egalitarnych; gdy w rodzinie pozycja współmałżonków jest względnie wyrównana, przemoc obu stron jest niższa niż w pozostałych sytuacjach¹.* [7, s. 53].

Założenia metodologiczne przeprowadzonego badania

Jak wspomniałam wcześniej celem niniejszego artykułu jest poznanie opinii dorosłych osób na temat sprawców zachowań przemocowych w rodzinie. Na potrzeby niniejszego artykułu określono dwa problemy badawcze: jaki jest poziom wiedzy dorosłych na temat przemocy w rodzinie oraz jej sprawców?; jakie zdaniem ankietowanych są przyczyny stosowanie przemocy w rodzinie przez sprawców?. Dodatkowo poruszono również zagadnienie pomocy, wsparcia oraz przeciwdziałania omawianym zachowaniom.

Metodą wiodącą był sondaż diagnostyczny, techniką ankietowa, zaś kwestionariusz ankiety zawierający 18 pytań półotwartych.

Badaniami objęto 230 osób, w tym studentów, pracowników instytucji i zakładów pracy, administracji publicznej, mieszkańców Kielc. Analizie empirycznej poddano materiał wypełniony przez 196 respondentów (34 ankiety zostały odrzucone z powodu niepełnego ich wypełnienia). Należy również zauważyć, iż w odpowiedzi na niektóre pytania wyniki nie sumują się do 100%, bowiem respondenci mieli możliwość wielokrotnego wyboru odpowiedzi.

Sprawca przemocy w rodzinie w opinii dorosłych osób – analiza wyników badań

Jak wspomniałam wcześniej w badaniu wzięło udział 196 osób, w tym 157 ankietowanych to kobiety (80%), 39 osób to mężczyźni (20%). W mieście mieszka 61% badanych, na wsi 38% respondentów.

Wśród ankietowanych osoby aktywne zawodowo stanowiły 57,2%; 42,8% tzw. osoby «nieaktywne zawodowo». Do tej kategorii zaliczono osoby bezrobotne, studentów oraz osoby w wieku poprodukcyjnym – renciści i emeryci. W grupie «pracujących» są osoby zatrudnione w instytucjach administracji państwowej, w firmach, organizacjach prywatnych, bądź prowadzące własną działalność

¹ H. Rylke: *Pokolenie zmian. Czego boją się dorośli*, WSiP, Warszawa 1980, s. 53.

gospodarczą. Respondenci «legitymują» się stażem pracy od kilku miesięcy po ponad dwudziestoletni okres zatrudnienia.

Omówienie wyników badań rozpoczne od sposobu definiowania i rozumienia terminu przemoc. Dla 64% – 126 osób to zamierzone wywieranie wpływu na proces myślowy, zachowanie lub stan fizyczny osoby bez jej przyzwolenia, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie psychiczne i szkody fizyczne; 38 osób wskazało, że jest to zachowanie wobec drugiej osoby o charakterze skrajnym i dramatycznym w skutkach, zaś dla 32 jednostek to zachowanie ukierunkowane na zewnątrz lub do wewnątrz, mające na celu spowodowanie bólu, szkody fizycznej lub psychicznej. Ankietowani mają negatywny stosunek do osób stosujących przemoc wobec siebie samego, własnej rodziny, innych osób czy też wobec zwierząt.

Zachowania przemocowe kojarzą się respondentom głównie z rodziną i szkołą. Oba te środowiska powinny być dla każdej osoby «miejscem» bezpiecznym, wypełnionym miłością, akceptacją; gdzie rozwijana jest osobowość i poglądy. A w rzeczywistości mamy wzorce takich samych lub bardziej brutalnych postaw wobec drugiego człowieka (67%); zmniejszenie się oporów przed stosowaniem przemocy (48%); wzrostu poczucia zagrożenia (45%); zobojętnienie i przyzwyczajanie się – codzienność, na którą nie zwraca się już uwagi – 36%.

Rozpoczynając omówienie problemu przemocy w rodzinie rozpoczne przedstawienia zdaniem ankietowanych najczęściej stosowanych form przemocy w rodzinie. Wyniki badań zostały przedstawione w tabeli 1.

Tab. 1

Formy przemocy najczęściej stosowane w środowisku rodzinnym

Kategoria	N	%
Fizyczna: bicie, szarpanie, kopanie	116	59,00
Słowna: dokuczanie, poniżanie, obrzucanie obelgami	57	29,00
Psychiczna (emocjonalna); izolowanie, odrzucenie, szantaż emocjonalny	49	25,00
Seksualna: wykorzystywanie partnera do zaspokajania własnych potrzeb seksualnych, gwałt, zmuszanie do oglądania nagości lub pornografii	45	23,00
Zaniedbywanie: niezaspokajanie potrzeb życiowych i emocjonalnych, brak ciepła, czułości, uwagi	31	16,00

Źródło: Obliczenia własne: suma wyników nie wynosi 196, bowiem ankietowani mieli możliwość wyboru kilku odpowiedzi

Można było się spodziewać powyższych wskazań, bowiem dla dużej części polskiego społeczeństwa przemoc kojarzy się przede wszystkim z biciem, szarpaniem i kopnięciami. Na tę formę działań zwanych przemocą fizyczną wskazało 59% ankietowanych, co stanowi 59% wskazań. Kolejne miejsce zajmuje przemoc słowna (29%), której przejawy to dokuczanie, poniżanie i obrzucanie obelgami i nieocenzurowanymi zwrotami. Przemoc psychiczną jako formę oddziaływania na drugą jednostkę wyróżniło 49 respondentów, nieco mniej, bo 45 osób seksualną, zaś zaniedbanie jako zachowanie przemocowe uznało 31 osób.

Wiedza zdobyta w systemie szkolnym, doświadczenie życiowe (doznane formy przemocy), wiadomości medialne należy przypuszczać sprzyjają powyższym wskazaniom. Nawet, kiedy zapytamy małe dziecko, kogo bardziej się boi – odpowie, że tego kto daje klapsy w pupę, a nie tego, kto krzyczy czy wyzywa. Obelg nie odczuwa na swojej skórze tak jak uderzenia. Zresztą wśród dorosłych również istnieje przekonanie, że lepiej dostać w twarz, poprzez uderzenie rozwiązać problem niż być ofiarą znęcania się psychicznego, «dostawać» obelgi zaniżające poczucie własnej wartości i samooceny. Należy również zwrócić uwagę na dość wysokie wskazanie przemocy seksualnej, pod którą nie tylko kryje się gwałt, ale także inne formy zaspokojenia seksualnego sprawcy nie uznawane przez ofiarę. Można domniemywać, iż wpływ na taki wynik mają głównie wiadomości medialne a w nich stale bez mała goszczący wątek molestowania seksualnego dzieci czy też współpracowników.

Zgoła odmienne wyniki dotyczą samych zachowań i działań, które są charakterystyczne dla różnorodnych form przemocy. Tutaj najwyższe wskazania uzyskały przezywanie/wyśmiewanie – 154 odpowiedzi, używanie wulgaryzmów – 136; dopiero na trzecim miejscu mamy bicie, szarpanie czy poszturchiwanie – 87 respondentów zwróciło na nie uwagę.

Zdaniem 59 ankietowanych współcześnie występuje przyzwolenie społeczne na jedną formę oddziaływania przemocowego, jaką okazuje się klaps, żadne pozostałe nie powinny mieć odniesienia do drugiego człowieka i nie da się je niczym usprawiedliwić.

Tutaj widać pewną niestabilność w systemie myślenia: jako formę najczęściej stosowaną wymienia się przemoc fizyczną, ale już patrząc na same zachowania i działania «popularnością» cieszy się przemoc psychiczna. Czyżby to było najczęściej stosowane zachowanie, którym podlegają badani lub czyżby oni sami te zachowania preferowali wobec innych jednostek (bo nie zostawia siniaków)? Czyżby to też był rezultat panującego wyścigu szczurów wśród dużej części społeczeństwa?

Jednym z celów prowadzonych badań było poznanie zdania respondentów na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie oraz na określeniu ofiar i sprawców omawianych działań.

I tak wśród przyczyn ankietowani uznali występowanie w środowisku rodzinnym zjawisk patologicznych (49%), a wśród nich między innymi: alkoholizm – 89 osób, narkomania – 19 studentów, przestępczość – 29 osób). W następnej kolejności wymieniono złą sytuację materialną rodzin (bieda) – 37% oraz złe wzory wyniesione ze swoich biologicznych środowisk rodzinnych – 32%. Jako kolejne źródło uznano media (34%), przesiąknięte wzorami zachowań agresywnych. Znaczenie ma także brak perspektyw dla młodego pokolenia (szczególnie tego kończącego edukację) – 31% oraz wzorce zachowań przejmowane przez młodzież od rówieśników – 27%. Rolę odgrywa także niewrażliwość jednostek na problemy innych osób – 25% oraz mała skuteczność instytucji pomocowych i przeciwdziałających (policji, sądów, prokuratur) – 22% .

Za skutek powyższych zachowań w środowisku rodzinnym uznano aspekt obniżenia się progu oporu przed nią (76% ankietowanych); przyzwyczajenia się i wytworzenia tzw. bierności wobec niej, uznania ją za «pewną normę» (139 odpowiedzi); kształtowania brutalnych postaw poprzez proces obserwacji i uczenia się co oddziałuje na jednostki – 48% oraz wytworzenie się w ofiarach przemocy poczucia stałego zagrożenia – 56 odpowiedzi.

Powyższe konsekwencje stanowią pewnego rodzaju odzwierciedlenie skutków przemocy omawianych wcześniej. W obu przypadkach ankietowani zwracają uwagę na obniżenie się progu oporu przed nią, na dość dobrze rozwinięty proces zwany «edukacją» oraz na współtowarzyszące poczucie permanentnego zagrożenia.

W roli sprawcy w rodzinie 79% ankietowanych ustawia męża (chyba ze względu na ogólnie panujące przekonanie, iż jak się kobiety nie zbije to wątroba jej zgnije); mniej, bo tylko 29% widzi kobietę, (mimo, że współcześnie ujawnia się coraz więcej sprawców przemocy wśród przedstawicielek płci pięknej); «małymi terrorystami» dla 25% są dzieci, a «starymi» (ze względu na wiek życia) dla 18% są dziadkowie. Poza środowiskiem rodzinnym tę rolę i wynikające z niej zadania przypisuje się koleżance/koleżce (56%), szefowi/dyrektorowi (41%), nauczycielowi (34%) oraz współpracownikom (24%).

Cechy osobowościowe, okoliczności, towarzystwo oraz zachowanie to najczęściej sprzyjające okoliczności wchodzenia i stawania się sprawcą.

Cechuje go głównie: brak opanowania (na co wskazało 68 osób), poczucie wyższości – 51 odpowiedzi oraz «dbałość o tzw. dobro ofiary» zdaniem 47 ankietowanych. Jednakową liczbę – po 37 uzyskały cechy takie, jak brak współczucia dla innych, chęć panowania i dominacja nad innymi oraz element sprawiania bólu i cierpienia. Chorobę psychiczną uznał 31 osób; chęć dobrego wychowania młodego pokolenia, współmałżonka, współpracownika – 29 respondentów. Poniżej 20 wskazań uzyskały następujące cechy: dążenie do władzy i zyski materialne, brak zasad moralnych oraz zaniżona samoocena – poczucie bycia gorszym od innych.

Powyższe cechy stanowią zdaniem badanej grupy konsekwencje, jakich oczekuje sprawca po swoim zachowaniu. Pragnie być autorytetem, wzorcem do naśladowania – guru; marzy mu się panowanie nad innymi ludźmi i posiadanie dóbr materialnych; co ma przyczynić się do zmiany postrzegania własnej samooceny i posłuszeństwa wobec innych.

Sprawca przemocy postrzegany jest negatywnie. Przeważa wobec niego nastawienie restrykcyjne i odrzucające, bowiem działając pod wpływem stresu, próbując odreagować na najbliższych swoje niepowodzenia spotyka się z potępieniem. Wykorzystuje asymetrię sił w rodzinie do wyrządzenia krzywdy. Jego działanie jest intencjonalne, związane z naruszeniem praw i dóbr osobistych ofiary i jej zdolności do samoobrony. Jednocześnie może być ofiarą przemocy dzieciństwa, co skutkuje w życiu dorosłym opieraniem relacji z innymi na przymusie.

W roli ofiary w środowisku rodzinnym najrzadziej ankietowani ustawili męża (21%), najczęściej wskazała żona – kobieta (72%); dzieci wskazało 41% respondentów, zaś osoby starsze – dziadków 33%. Poza rodziną ofiarą najczęściej

bywają rówieśnicy (63%), współpracownicy – 31%, kadra nauczycielska – 30% oraz szef/dyrektor – 11%.

1Zdaniem ankietowanych «zostajemy» ofiarą bowiem mamy określone cechy osobowościowe, co ma znaczenie dla 107 badanych, a co za tym idzie określony sposób zachowania – 57 odpowiedzi. Wszystko to dzieje się w określonych i istniejących okolicznościach (49 odpowiedzi) oraz w towarzystwie, którym taki sposób postępowania odpowiada – 34 jednostki zwróciły na to uwagę.

Tak, jak i sprawcom, tak i ofiarom przypisuje się określone «elementy» charakterystyczne – opinie na ten temat przedstawia tabela 2.

Tab. 2

«Elementy» charakteryzujące ofiary przemocy w rodzinie

Kategoria	N	%
Poczucie bycia gorszym od innych	78	40,00
są «nieudacznikami»	69	35,00
Brak przyjaciół, poczucie samotności	56	28,00
Zachowują się prowokacyjnie w stosunku do innych osób	42	21,00
Bierność, uległość	38	19,00
Niepokój	33	16,00
Słabość fizyczna	33	16,00
Zmienny humor	0	0,00
są «inne» wyróżniają się ze swojego środowiska	0	0,00

Źródło: Obliczenia własne: suma wyników nie wynosi 196, bowiem ankietowani mieli możliwość wyboru kilku odpowiedzi

Pierwszą cechą «obrazu» ofiary, na którą 40% ankietowanych zwróciło uwagę było poczucie bycia gorszym od innych (zaniżona samoocena), 35% respondentów przypisuje im cechę «nieudacznictwa», natomiast 28% zauważa u nich brak przyjaciół i poczucie samotności. Zachowują się prowokacyjnie w stosunku do innych osób zdaniem 42 badanych, ale jednocześnie bywają wobec nich ulegli i bierni (38 osób), przepełnienie niepokojem i słabi fizycznie (po 33 jednostek wskazało na te cechy).

Powyższy zestaw cech wpływa na częstotliwość ataków ze strony sprawców, przynosi za sobą określone skutki i konsekwencje (patrz tabela 3).

Tab. 3

Skutki i konsekwencje wywołane u osoby – ofiary doświadczającej zachowania przemocowe w środowisku rodzinnym

Kategoria	N	%
Obniżenie własnej samooceny	78	38,00
Zachowują się prowokacyjnie	61	31,00
Powoduje nerwicę, zaburzenia psychiczne	59	30,00
Samotność	52	26,00
Może prowadzić do samobójstwa	49	25,00
Powoduje wrogie nastawienie do otoczenia	46	23,00
Bezsilność	38	19,00
Poczucie krzywdy	35	18,00
Kalectwo, poważną chorobą	29	15,00
Powoduje wytwarzanie się tendencji do krzywdzenia innych	25	13,00

Źródło: Obliczenia własne: suma wyników nie wynosi 196, bowiem ankietowani mieli możliwość wyboru kilku odpowiedzi

Zauważalną konsekwencją, na którą zwróciło uwagę 78 respondentów jest obniżenie poczucia własnej wartości oraz zachowania prowokacyjne istotne dla 61 badanych. Oddziaływanie sprawcy sprzyja nerwicom, zaburzeniom psychicznym (zdaniem 59 ankietowanych), samotności (na nią wskazało 52 respondentów), może prowadzić do samobójstw (49 odpowiedzi). Bezsilność, poczucie krzywdy może stać się przyczyną wrogiego nastawienia oraz wytworzenia się tendencji do krzywdzenia innych osób – czyli powolnego wchodzenia w rolę sprawcy.

Sytuacja ofiary przemocy jest niezwykle trudna. Uwikłana w przemoc próbuje uruchomić mechanizmy obronne, które nie zawsze powodują przerwanie koła przemocy. Doznaje urazów, które rzutują na jej życie oraz działanie. Wzrost przestępczości w kategorii przestępstw przeciwko rodzinie stwarza liczne implikacje ekonomiczne. Trudno jest jednak wyrazić skutki działań przestępczych w kategoriach kosztów. Finansowe obciążenie przedsiębiorstw, służby zdrowia i poszczególnych obywateli tego rodzaju przestępczością mogą być spowodowane do kosztów usuwania skutków zamachu na życie i zdrowie ofiar przemocy.²

Nikt spośród badanych nie był ofiarą zachowań przemocowych we własnej rodzinie ani ze strony członków swojego środowiska rodzinnego, ale za to była nią matka lub jedno z dziadków. I znowu pada pytanie: czy to prawda?

W zjawisku przemocy w rodzinie występuje również trzecia osoba – świadek czyli ten ktoś przy kim najczęściej odbywa się negatywne oddziaływanie jednostki na jednostkę (lub też oddziaływanie pozytywne).

Z grona 196 przebadanych osób 83% wystąpiło w tej roli, zaś 17% nie. I tak z grona 169 osób (83% na tak) ponad 56% szukało pomocy na zewnątrz; 37% zareagowało «apatycznie» czekając na czas opamiętania się sprawcy, tylko 16% uciekło bojąc się konsekwencji i skutków wobec siebie.

²J. Mazur: *Przemoc w rodzinie, teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002, s.122-124.

Pomocy najczęściej szukano by u odpowiednich służb (na co wskazało 69% studentów), 26 osób zwierzyłoby się przyjacielowi/przyjaciółce, znajomej/znajomemu. Przykre jest to że bez mała jedna czwarta spośród ankietowanych nie ma takich osób, które mogłyby im pomóc rozwiązać określone problemy, a 11% nikomu by nie powiedziało wstydząc się że zostali wciągnięci w tego typu zjawisko.

Za to typowymi zachowaniami wobec ofiar przemocy w opinii 76% studentów powinna być postawa obronna wobec niej; blisko 40% zwróciłoby uwagę napastnikowi, 38% zawiadomiłoby policję lub prokuraturę, natomiast 15% zadzwoniłoby do telefonu zaufania, a tylko 12% uważa, że najlepiej nic nie robić.

W dalszej części respondenci określili, że za rozwiązaniem problemu przemocy w rodzinie powinna stanąć przede wszystkim policja (51% wskazań), wszelkiego rodzaju specjalistyczne ośrodki wsparcia to dla ofiar, to dla sprawców przemocy (82 odpowiedzi). Poszukiwaniem sposobów rozwiązania powinien zająć się Sejm/Senat/ (w sumie taką odpowiedź udzieliło 47%), pomoc społeczna (28%) prokuratura i sądy (w sumie 32%), organizacje społeczne (23%). Respondenci uważają, że za rozwiązaniem stoją członkowie rodziny (39%), sami rodzice (9%) oraz sąsiedzi i całe społeczeństwo (po 7% wskazań dla każdej z odpowiedzi).

I po raz kolejny prawie całą odpowiedzialność za występowanie i neutralizowanie pewnych zjawisk, zachowań czy też postaw zrzucana jest na system instytucjonalny i prawny. Mało kto z ankietowanych zwrócił uwagę na rolę rodziny i rodziców w całym procesie reagowania czy też wychowania potencjalnych «sprawców i ofiar» (a to przecież pierwsze środowisko życia i funkcjonowania dzieci i młodzieży).

Badani studenci wypracowali również sposoby zmniejszenia rozmiarów omawianego problemu – wyniki umieszczono w tabeli 4.

Tab. 4

Sposoby zmniejszenia rozmiarów przemocy w rodzinie w opinii ankietowanych

Kategoria	N	%
Zmniejszyć liczbę scen przemocowych w telewizji, filmach, «usunąć» przemoc z gier komputerowych	124	63,00
Świadomie samemu nie stosować przemocy	91	46,00
Stosować surowe sankcje za przejawianie przemocy wobec innych	61	31,00
Poprawić sytuację materialną rodzin	57	29,00
Ograniczać dostęp do używek	49	25,00
Wychowywać dzieci bez stosowania przemocy	36	18,00
Uczyć ludzi postępowania z drugim człowiekiem	32	16,00

Źródło: Obliczenia własne: suma wyników nie wynosi 196, bowiem ankietowani mieli możliwość wyboru kilku odpowiedzi

Sami respondenci w liczbie 124 uważa, że na zmniejszenie zjawiska przemocy wpłynie przede wszystkim ograniczenie liczby scen przemocowych w mediach

(telewizji, filmach, grach komputerowych). Dla 91 znaczenie ma świadome postępowanie wobec innych osób, pozbawione zabarwień negatywnych, 31% zwraca uwagę na zastosowanie surowych sankcji i konsekwencji wobec jednostek przejawiających niniejsze zachowania, znaczenie odgrywa także poprawa sytuacji ekonomicznej rodziny (57 odpowiedzi) oraz zmniejszenie dostępu do używek i substancji psychoaktywnych (18% wskazań). Istotną rolę przypisują badani również procesowi wychowania dzieci bez przemocy i uczenia postępowania jednostek postępowania z drugim człowiekiem. A może by tak naprawdę wystarczył szczerzy dialog i rozmowa, by ograniczyć wszystko co złe nie tylko w naszych rodzinach, w społeczeństwie, ale i na świecie?

Kilka zdań na zakończenie

Tak prezentują się wstępne wyniki badań realizowanych w ramach Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na terenie Kielc. W opinii badanych żadna forma przemocy nie może być usprawiedliwiona, a za nią powinny stać określone sankcje dla «oprawców». Jakakolwiek by ona nie była jest brutalna i uwłacza godności jednostki, powoduje zmianę samooceny do siebie samego.

Jednakże opinie na temat zjawiska przemocy w rodzinie są wyidealizowane i nie do końca zgodne ze stanem faktycznym. Ankietowani sami zapomnieli, jak często sami wchodzili w rolę sprawcy (znęcali się psychicznie nad rodzeństwem, rówieśnikami, wyśmiewali i wyszydiali z nauczycieli czy też rodziców), ofiary (sami niejednokrotnie odczuli na własnej skórze nietolerancję i niezrozumienie ze strony rodziców, dziadków, rodzeństwa, rówieśników czy też nauczycieli – wykładowców) czy też świadka (kiedy to nie potrafili stanąć w obronie drugiej osoby będącej tematem drwin, bicia czy wyzwisk).

Reasumując należy wspomnieć, iż wyniki napawają nadzieją na zmianę całego systemu podejścia do zagadnienia, podejścia szczególnie osób młodych stojących bardzo często przed perspektywą wchodzenia w związki z drugim człowiekiem, wejścia w struktury życia zawodowego i społecznego.

Bibliografia:

1. Browne K., Herbert M., Zapobieganie przemocy w rodzinie, PARPA Warszawa 1999,s.53.
2. Jarosz E.: Przemoc w rodzinie-analiza zjawiska, (w): Encyklopedia Pedagogiczna XXI Wieku (tom IV), Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005
3. Mazur J.: Przemoc w rodzinie teoria i rzeczywistość, Wydawnictwo Akademickie «Żak», Warszawa 2002
4. Mellibruda J.: Oblicza przemocy, «Remedium», Warszawa 1993.
5. Pacholski M., Słaboń A.: Słownik pojęć socjologicznych, Wyd. Akademia Ekonomiczna, Kraków 1997, s. 7-8.
6. Pospiszyl I.: Przemoc w rodzinie (w): B. Urban, J. Stanik (red), Resocjalizacja (tom II), wyd. PWN 2007
7. H. Rylke: Pokolenie zmian. Czego boją się dorośli, WSiP, Warszawa 1980

8. Szewczuk W. (red.): Encyklopedia Psychologii, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Fundacja Innowacja, Warszawa 1998

WSPÓŁCZESNA RODZINA POLSKA – KIERUNKI PRZEMIAN I ZAGROŻENIA DEZORGANIZACJĄ

Palka Katarzyna

*doktor, Katedra Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej
Wsztechnica Świętokrzyska, Kielce, Polska*

Znaczenie rodziny jako podstawowego środowiska wychowawczego

W ujęciu pedagogicznym rodzina traktowana jest jako mała grupa pierwotna, środowisko

i system edukacyjny, instytucja socjalizacyjno-wychowawcza oraz wspólnota emocjonalno-kulturowa. Jako podstawowe środowisko wychowawcze, środowisko życia i edukacji zawsze znajdowała się w centrum zainteresowań pedagogiki społecznej, która bada instytucjonalnie stwierdzone zaburzenia w wydolności wychowawczej rodzin, zajmuje się korektą i wsparciem środowisk rodzinnych oraz zapobieganiem ich dezorganizacji.

Rodzina jest najkorzystniejszym i równocześnie najbardziej znaczącym środowiskiem dla dziecka, ponieważ darzy je uczuciem, wiąże z nim osobiste oczekiwania, pielęgnuje, otacza opieką i poddaje wpływowi wychowawczym. W niej dziecko zaczyna poznawać świat i nawiązywać z nim kontakt, w niej gromadzi pierwsze społeczne doświadczenia, rozwija się emocjonalnie w okresie największej psychicznej plastyczności, co jest ogromnie ważne w złożonym procesie rozwoju osobowości człowieka [3, s. 107].

Rodzina podlega nieustającym zmianom w czasie. Jest zależna od uwarunkowań społeczno-kulturowych, gospodarczych, ekonomicznych, które determinują jej strukturę i funkcje. Mimo szybkich zmian społecznych i cywilizacyjnych ciągle pełni pierwszoplanową rolę w wychowaniu młodego pokolenia oraz w socjalizacji dziecka. Stwarza społeczne i ekonomiczne ramy tej socjalizacji, a także silnie na nią oddziałuje poprzez wpajanie norm i wartości, kształtowanie wzorów osobowych i wzorów zachowań, motywów działania, potrzeb i aspiracji.

Dzieje ludzkości pokazują, że najbardziej stabilny okazał się patriarchalny model rodziny, który występował zarówno w starożytności, feudalizmie jak i kapitalizmie. Jego załamanie nastąpiło dopiero w epoce postindustrialnej cechującej się między innymi obniżeniem liczby zawieranych małżeństw, wzrostem wskaźnika rozwodów oraz matek samotnie wychowujących dzieci, spadkiem dzietności, a także pojawianiem się i rozwojem nowych form życia małżeńsko-rodzinnego, czy też jak podają J. Papież [5, s. 355] alternatywnych form życia rodzinnego. Do obserwowanych współcześnie form życia w społeczeństwie można zaliczyć między